

plastyczny dom

Udane spotkanie chemii z budownictwem

Przed kilkoma dniami biura Przedsiębiorstwa Budownictwa Doświadczalnego w Warszawie przeprowadziły się do nowego gmachu przy ul. Obrzeźnej na Służewcu, dom ten jest „pierwszą jaskółką budownictwa przyszłości”.

Zastosowano tutaj bowiem — tytułem próby — wszystko, czym nowoczesna chemia może obdarzyć budownictwo.

W domu przy ul. Obrzeźnej blisko 70 proc. najbardziej pracochłonných robót wykonawczych uprzemysłowiono,

dzięki zastosowaniu tworzyw sztucznych. Jest tutaj m. in. ok. 30 rodzajów podłóg: płytki przytwierdzone różnymi klejami, jednolite rulony wykładzinowe, podłogi podbudowane dźwiękochłonną i ocieplającą warstwą wełny lub pianki.

Tworzywa sztuczne zdobywają coraz większe uznanie budowlanych i mieszkańców stolicy. Wykonuje się z nich, także rury instalacyjne, materiały izolacyjne, ścianki działowe itd. Dzięki tworzywom możliwe jest skrócenie cyklu prac wykonawczych. Jak dotychczas trwają one trzy razy dłużej niż montaż domu w stanie surowym.

Przyspieszenie tempa robót wykonawczych umożliwiłoby przekazywanie wysokich punktów w ciągu 40 dni.

Znicz olimpijski w Hiroszynie

Sztafeta ze zniczem olimpijskim dotarła w niedzielę do Hiroszimy. Mimo padającego deszczu na Placu Pokoju, w miejscu gdzie w 1945 r. spadła bomba atomowa, zebrało się ok. 450 tys. mieszkańców miasta, którzy powitali biegaczy niosących pochodnię. Po „przenocowaniu” w Hiroszynie, w poniedziałek rano znicz olimpijski ruszył w dalszą drogę do Tokio. (PAP)

Przed kampanią cukrowniczą

Przemysł zapowiada usprawnienia

Kampania cukrownicza rozpocznie się w Okręgu Poznańskim około 5 października br. Zagadnieniom z tym związanym poświęcona była wczorajsza narada cukrowników z plantatorami, połączona z konferencją prasową.

Zadania przemysłu cukrowniczego w zbliżającej się kampanii omówił dyrektor Okręgu mgr inż. Kazimierz Krawczyk.

Tegoroczna przeróbka buraków będzie trwała dość długo. Przewiduje się zakończenie jej dopiero w styczniu przyszłego roku. Zbiory buraków bowiem zapowiadają się bardzo dobrze — przeciętnie około 303 kwintale z hektara w skali całego Okręgu, a około 310 kwintali w Poznańskim, które stanowi główną bazę surowcową. Zatem masa do przerobienia wynosić będzie 27 milionów, a łącznie z przerzutami z innych okręgów około 30 milionów kwintali. Warto dodać, że w kampanii 1945 roku cukrownie nasze miały do przerobienia niespełna 4 miliony kwintali. Łącznie w okresie 19 lat Okręg Poznański wyprodukował 4,25

milionów ton cukru, a w nadchodzącej kampanii da krajowi 1/4 rocznej produkcji globalnej.

Największe trudności przewiduje się w transporcie, gdyż najpewniejsza kolej przewiezie tylko 46 procent surowca. Na resztę trzeba będzie szukać pomocy PKS, POM i kółek rolniczych, które ją zresztą w większości już zadeklarowały. Nastąpiła również modernizacja niektórych cukrowni. Siedem z nich przejdzie na dyfuzję ciągłą, co pozwoli przyspieszyć tok przerobu. Dyrektor Krawczyk zapowiedział też usprawnienie odbioru surowca na punktach skupu. Dokonano bowiem szeregu zmian organizacyjnych, rozszerzono udział sprzętu mechanicznego, zainstalowano więcej wag wozowych, dzięki czemu powinny się zmniejszyć koleje. Przewiduje się pewne trudności ze zdobyciem ludzi do pracy na tychże punktach, a przemysł nie uzyska dotychczas zezwolenia na zatrudnienie emerytów. Istnieje obawa o przestoje wagonów kolejowych, co w zeszłym roku kosztowało przemysł ponad 4 miliony zł kar konwencyjnych. A to wszystko — jak wiadomo — obciąża koszt produkcji cukru.

Należy mieć nadzieję — że podkreślano w dyskusji — że poszczególne cukrownie przełamają trudności i kampania przebiegać będzie sprawnie. Zależy to w dużym stopniu o czywście od plantatorów, od dotrzymywania przez nich ustalonych z cukrowniami terminów dostaw buraków. (kj)

Taki gips...

Wedle stawu grobla — powiedzieli pracownicy kombinatu gipsowego w Gackach i ufundowali młodzieży Szkołę Tysiąclecia zbudowaną z... gipsu.

Pożyteczny ten minerał użyto bowiem nie tylko — w postaci prefabrykatów — do wznoszenia ścian i stropów, ale płytami gipsowymi wyłożono także podłogi. (API)

Rok XX
Wyd. ABPoznań
wtorek, 22. IX. 1964Cena 50 gr
Nr 225 [6413]

Rekordowe wyniki

Sukces „Jesieni - 64”

Jak wykazuje ostateczne podsumowanie, nadspodziewanym sukcesem zakończyły się 20 bm. trwające 8 dni w Poznaniu — XIV Targi Krajowe „Jesień-64”. W tej największej z dotychczasowych imprez naszego przemysłu i handlu uczestniczyło 7387 wystawców z przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła.

Prezentowali oni łącznie ponad 57 000 eksponatów. W ciągu trwania minionych TK handel podpisał z producentami 57 500 transakcji opiewających na 25 761 mln. zł. Tak więc została znacznie przekroczona pierwotna oferta masy towarowej.

Z ogólnej liczby podpisanych umów 34 700 przypada na odbiorców detalicznych, co świadczy o bardzo dużej operatywności przedstawicieli handlu detalicznego. Bardzo dobrze — przynajmniej na podstawie oceny liczbowej — wypadł Poznań i województwo poznańskie. Ogółem zakupiliśmy na XIV TK towarów za 929,4 mln. zł, w tej kwocie za 492 mln. artykułów przemysłowych. Tak więc w ogólnej tabeli zakupów nasze miasto i województwo znalazły się na III miejscu. Przeliczając wartość zakupionego towaru na jednego mieszkańca uzyskaliśmy piątą lokatę w kraju (374 zł).

Z grupy producentów reprezentujących nasz rejon najlepiej wypadło Województwo Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego. Sprze-

Dokończenie na stronie 2

10 dni przed terminem

Adamów gotowy do urobku węgla

Kopalnia węgla brunatnego Adamów, po przeszło czterech i pół latach budowy, jest gotowa do eksploatacji. Ten doniosły dla zagłębia turkowskiego moment, nastąpił 10 dni przed terminem, czemu waleń dopomogło zobowiązanie załogi złożone rok temu dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Pełne uruchomienie kopalni nastąpi wkrótce, gdy tylko zostanie zakończony rozruch elektrowni w Adamowie. Odtąd, codziennie, górnicy z Adamowa wydobywać będą po 4,5 mln. ton węgla rocznie.

Pierwsza tona brunatnego paliwa została urobiona wczoraj o godzinie 13, w obecności członka KC, I sekretarza KW PZPR — Jana Szydliaka, I sekretarza KP — Antoniego Kaźmierczaka, dyrektora kopalni — Włodzimierza Frosta, przedstawiciela Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — Kazimie-

rza Wróbla, dyrektora techn. Zjednoczenia Węgla Brunatnego — Kazimierza Kumorkiewicza i innych gości. Meldunek o gotowości kopalni do ruchu złożył przybyłym inż. Henryk Jagodziński.

Skromną uroczystość z udziałem górników, zakończono spotkaniem gości z pracownikami, które zagał przewodniczący Rady Zakładowej — Henryk Muszkat. W krótkim przemówieniu do górników dyr. W. Frost nawiązał do minionych lat budowy kopalni, osiągnięć i trudności po czym powiedział, że zakończył się dopiero pierwszy etap. Teraz przed załogą stoi obowiązek za pewnienia elektrowni nieprzerwanych dostaw paliwa, aby mogła pracować bez zakłóceń. Nieraz trudno to będzie wykonać. Inne ważne zadanie, to przygotowanie, jeszcze w tym roku, do budowy nowej odkrywkowej „Władysławów”, co na stapi w 1965 roku.

Po prawie 4,5 latach trudnej i ofiarnej pracy zobaczyliśmy dziś jej owoce — powiedział do zebranych Jan Szydliak. Adamów znacznie teraz zwracać wyłożone nań pieniądze. 160 milionów ton węgla ukrytych w tej niegdyś ubogiej ziemi, zostało udostępnione narodowi. Dzięki temu zlikwidowano wieloletnie zacofanie tego regionu. To zasługa tutejszych ludzi, budowniczych zagłębia. Z dumą i godnością mogą więc pracownicy Adamowa powiedzieć, że dobrze spełnili swój obywatelski obowiązek. Ich praca, wieńczona dzisiejszą uroczystością jest zarazem cennym prezentem na dwudzieste urodziny Polski Ludowej.

I Sekretarz KW dziękował zebranym w imieniu Komitetu Wojewódzkiego i całej wojewódzkiej organizacji partyjnej, w imieniu mieszkańców Wielkopolski — za ofiarną pracę, życząc równocześnie dalszych sukcesów.

Po paru innych wystąpieniach, uroczystość zakończono odczytaniem meldunku o zobowiązaniu Oddziału Urzędów Elektrycznych Taśmociągów. (zm)

Cesarz Etiopii opuścił Polskę

W niedzielę, w godzinach przedpołudniowych, opuścił Polskę, udając się w dalszą drogę na Węgry cesarz Etiopii Haile Selassie. Na lotnisku gościa żegnali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z W. Gomułka, E. Ochabem i J. Cyrankiewiczem na czele. Ogłoszono również końcowy komunikat o w życiu cesarza Etiopii w Polsce.

Generał de Gaulle udał się do Ameryki

20 bm. prezydent Francji — de Gaulle opuścił Paryż, udając się w 4-tygodniową podróż po 10 krajach Ameryki Łacińskiej. Pierwszym etapem jest stolica Wenezueli Caracas dokąd de Gaulle przybył w po niedzielę.

Krajowy Zjazd Inżynierów i Techników

W Zielonej Górze rozpoczął się w niedzielę 3-dniowy Krajowy Zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Senegal zerwał stosunki z Tajwanem

Senegal — wg doniesień Agencji Reutera — zerwał stosunki dyplomatyczne z Chinami Czangkajszekowskimi.

Literaci zakończyli obrady

W poniedziałek, w godzinach popołudniowych zakończył obrady Zjazd Literatów w Lublinie. Przyjęto szereg wniosków dotyczących statutu i spraw organizacyjnych. Obrady zjazdu podsumował Jarosław Iwaszkiewicz. (PAP)

Przed XV-laciem NRD



Stan wyjątkowy w Boliwii

W niedzielę prezydent Boliwii Paz Estenssoro zarządził wprowadzenie w całym kraju stanu wyjątkowego w związku z przygotowywanym przez prawnicze ugrupowania przewrotem i projektami ustanowienia rządów junty wojskowej z b. prezydentem Silesem na czele.

Meklemburgia i wybrzeże Bałtyku były najbardziej zacofanymi terenami Niemiec Środkowych. Dopiero w Niemieckiej Republice Demokratycznej nastąpił renesans gospodarczy i społeczny tych prowincji Niemiec. W największym porcie NRD — Rostocku powstały w ostatnich latach piękne nowoczesne osiedla. Na zdjęciu: wysokościowce zbudowane w Rostocku.

Fot. — CAF

Od 25-30 bm. w Poznaniu przegląd sztuk lalkowych

Już za 4 dni rozpocznie się w Poznaniu Przegląd Polskich Współczesnych Sztuk Lalkowych „Konfrontacje”, zorganizowany przez poznański Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” przy współudziale i pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Sztuki, SPATIF-u i Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania pod protektorem kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentego Kraśki.

Celem festiwalu, jak nas poinformowali na wczorajszej konferencji prasowej dyr. L. Serafinowicz i W. Wiczorek, jest poddanie konfrontacji i analizie najnowszych polskich sztuk współczesnych dla dzieci oraz przedyskutowanie z ich autorami i realizatorami sytuacji w polskiej dramaturgii lalkowej.

Bardzo interesująco rozwijające się u nas teatry lalkowe, mają od lat poważne trudności repertuarowe, wynikające z braku sztuk współczesnych zaadresowane do widzów dziecięcych. Organizatorzy poznańskiego przeglądu mają nadzieję, że impreza ta dzięki udziałowi licznych przedstawicieli środowisk pisarskich kraju oraz reżyserów i aktorów teatrów lalkowych przyczyni się do ożywienia współpracy teatrów ze środowiskami literackimi i zwiększy zainteresowanie literatów dramaturgią lalkową. W czasie przeglądu przeprowadzone zo-

staną również badania nad percepcją spektakli teatralnych przez dzieci.

O kalendarzku imprez festiwalowych informowaliśmy już naszych czytelników. Dziś przypomnijmy tylko, że przegląd rozpocznie się 25 bm. przedstawieniem montażu poetyckiego „To jest Polska” L. Serafinowicza i W. Wiczorek, przygotowanym przez gospodarzy festiwalu. W przeglądzie weźmie udział 6 teatrów, które pokażą 11 spektakli dziesięciu polskich sztuk współczesnych.

Odbędzie się też liczne dyskusje, spotkania i narady z udziałem autorów tekstów, krytyków i realizatorów. W programie imprez towarzyszących Przeglądowi zobaczymy m. in. występy Teatru Lalkowego Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu oraz wystawę prac dziecięcych poświęconych spektaklom Teatru „Marcinek” w salach Pałacu Kultury. (ob)

Delegacja Urzędu Rady Ministrów CSRS w Poznaniu

Do Poznania przybyła bawiąca w Polsce delegacja Urzędu Rady Ministrów Czechosłowacji.

W skład delegacji wchodzi m. in. wicedyrektor Departamentu Rad Narodowych Rady Ministrów CSRS, Josef Pazik jako przewodniczący delegacji, oraz sześciu działaczy rad narodowych Czechosłowacji.

Goście przeprowadzili rozmowy z przewodniczącym Prezydium RN Poznania na temat zadań rad narodowych w dziedzinie gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego oraz zwiedzili miasto, interesując się budownictwem nowych osiedli mieszkaniowych.

W siedzibie Prezydium WRN goście przeprowadzili rozmowy na temat form i metod pracy rad narodowych. Komisji, prezydium i wydziałów. (na)

ZSL-owcy wybierają delegatów na Kongres

W ostatnią niedzielę odbyły się kolejne powiatowe zjazdy statutowe ZSL. Ich uczestnicy — reprezentujący wiejskie i gromadzkie ognia stronnictwa — wybierają delegatów na IV. Kongres ZSL, który odbyć się ma w Warszawie pod koniec listopada br.

Dyskusja toczy się w oparciu o materiały przedkongresowe, uchwalone przez ostatnie plenum NK ZSL, z uwzględnieniem konkretnych zadań, potrzeb i warunków poszczególnych powiatów.

Szczęście człowieka nie polega na tępieniu ludzi innych przekonań

Rozmowa N. Chruszczowa z parlamentarzystami Japonii

Agencja TASS podała treść rozmowy N. Chruszczowa z delegacją parlamentarzystów japońskich. Rozmowa ta odbyła się 15 września br. Na wstępie szef delegacji japońskiej Fukunaga podziękował Chruszczowowi za zaproszenie do Związku Radzieckiego.

Delegacja — powiedział on — zwiedziła wiele miast i rejonów Związku Radzieckiego i miała możność obejrzeć wielkie obszary ZSRR. Oczywiście dziesięć dni to za mało, aby zobaczyć wszystko, lecz widzieliśmy rzeczy najważniejsze i wyjeżdżamy z przyjemnymi wspomnieniami i bogatymi wrażeniami. Wrażenia te można by zsumować krótko w sposób następujący:

Na ogromnych obszarach Związku Radzieckiego trwa potężne budownictwo; w Związku Radzieckim rozwija się na szeroką skalę nauka i oświata; cała ludność ZSRR przepełniona jest dążeniem do pokoju; naszą delegację wszędzie serdecznie i przyjaźnie przyjmowano.

Naród japoński — kontynuował Fukunaga — jest jednym z najbardziej miłujących pokój narodów. Przeżył on tragedię Hiroshimy i nie chce jej powtórzenia. Cały naród japoński przepełniony jest głębokim dążeniem do pokoju i dążenie to znajduje wyraz również w konstytucji naszego kraju.

W odpowiedzi Nikita Chruszczow oświadczył między innymi:

Doskonale rozumiemy tragedię, jaką wypadło przeżyć narodowi japońskiemu w minioną wojnę. Odkrycie energii atomowej — największe osiągnięcie ludzkości — w przemyśle i w przemyśle — które powinno służyć dobru ludzkości, zostało użyte na szkodę ludzkości i tego doświadczyl naród japoński, który poniósł ogromne ofiary wskutek wybuchu bomby atomowej.

Dla ludzi, którzy wiele przeżyli i wiele widzieli, którzy brali udział w wojnach, potwornie brzmią słowa, że bomba atomowa — to papierowy tygrys, że nie należy bać się bomby atomowej itp. Ludzie, którzy tak twierdzą albo nie rozumieją, czym byłaby dla ludzkości wojna nowoczesna i te nieprzebrane klęski i ofiary, jakie niesie ona wszystkim ludom, albo też nieodpowiedzialnie igrają losami narodów.

Na to, by ludzie żyli w szczęściu i dobrobycie, wojna nie jest potrzebna, mam na myśli nie wojny wyzwolenie, lecz wojny zaborcze między państwami, wojny światowe.

Czasy, kiedy zdobywcy mogli bezkarnie grabić narody i bogactwa się na wojnie, dawno minęły. Współczesna wojna światowa nie może przynieść temu, kto ją rozpocznie, ani zwycięstw, ani bogactw. Agresor poniesie straszliwą klęskę. Rozpętywać współczesną wojnę termojądrową — to po prostu szaleństwo.

Oczywiście, jeśli wojna zostanie nam narzucona, będziemy się bili, używając wszelkich sił i wszelkich środków. A dysponujemy środkami dostatecznie potężnymi, powiedziałbym — o

nieograniczonej potędze. I jeśli agresorzy rozpętają wojnę, sami w niej zginą.

Dzień wczorajszy musiałem poświęcić na oglądanie nowych rodzajów broni. Cały dzień przebywałem z wojskowymi, uczonymi, inżynierami pracującymi w tej dziedzinie. Byłem zmuszony tym się zajmować, dopóki bowiem istnieje na świecie wilki, trzeba koniecznie posiadać środki, by się przed tymi wilkami, bronić. W tym celu stworzyliśmy najbardziej nowoczesne środki, by bronić naszego państwa, naszego narodu, bronić pokoju między narodami.

Szczęście człowieka nie polega na tym, by tępić innych ludzi tylko dlatego, że mówią innym językiem, należą do innego rasy lub innego narodu czy też wola innej ustrój społeczny, szczęście nie polega na zniszczeniu tego, co stworzyły ręce i rozum człowieka. Oświadczyliśmy, że nie chcemy wojny.

W przeszłości Japonia i Rosja niejednokrotnie prowadziły ze sobą wojny. Japonia zadała klęskę caratowi rosyjskiemu. Była to wojna między dwoma mocarstwami imperialistycznymi. W czasie drugiej wojny światowej ZSRR razem z sojusznikami zadał klęskę militarystycznej klęce imperialistycznej, która rządziła wówczas w Japonii. Tak było w przeszłości. Jak powinniśmy kształtować stosunki między naszymi państwami między naszymi narodami? Czyż można kontynuować starą „praktykę”, że państwa kończą wojnę natychmiast zaczynają przygotowania do następnej?

Dalej Chruszczow nawiązał do „teorii”, „przestrzeni życiowej” oświadczył:

„Teoria, przedłużenia krajów i braku przestrzeni życiowej — jeżeli można nazwać ją teorią — była szeroko rozpowszechniana przez wielu najjeźdźców i w najpełniejszej postaci sformułowana została przez szaleńca Hitlera.

Posiadając nawet stosunkowo niewielkie terytorium — kontynuował Chruszczow — lecz wysoki poziom produkcji, rozwinięty przemysł, naukę, oświatę, można rozwinąć siły wytwórcze i osiągnąć dość wysoki potencjał i poziom życia. Świadczy o tym np. sytuacja w wysoko rozwiniętym gospodarce kraju — Japonii. A zatem sprawa nie polega na rozmiarach terytorialnych czy na tak zwanej „przestrzeni życiowej”. Obecnie, kiedy istnieją współczesne środki zniszczenia, szukanie możliwości wzbogacenia się przez rozszerzanie „przestrzeni życiowej” jest niebezpieczne i — powiedziałbym — zbrodnicze.

W Pekinie — oświadczył z kolei Chruszczow — lubią podkreślać, że carski rząd Rosji zagarnął zbyt wiele terytoriów i włączył je w obręb swych granic. Nie zamierzamy bronić carów rosyjskich. Podobnie jak inni władcy, byli oni grabieżcami, prowadzili grabieżcze wojny, starali się zagarnąć cudze dobro i powiększyć swój stan posiadania. Jednakże należy jednakowo traktować wszystkich grabieżców przeszłości — rosyjskich carów, a także chińskich cesarzy.

Dzisiaj żyjemy w innych czasach — podkreślił premier ZSRR — w przejściowej epoce historycznej. Powstał światowy system socjalistyczny, dobiega końca likwidacja niewoli kolonialnej. Żyjemy w epoce rewolucji, w epoce wielkiego ruchu narodowo-wyzwolenieckiego narodów.

Jeśli Chiny przeżywały obecnie trudności — stwierdził następnie Chruszczow — to nie dlatego, że nie mają możliwości, by zlikwidować zaco-

fanie gospodarcze i stać się bogatym krajem, lecz dlatego iż przeżywały taki okres historyczny, w którym reakcyjni feudałowie i imperialiści krepowali siły narodu chińskiego, nie pozwalali mu pracować na siebie i wykorzystywać wszystkich możliwości podniesienia dobrobytu. Wierzymy, że utalentowany, pracowity, wielki naród chiński rozwine swą gospodarkę i osiągnie poziom którego jest godzien. Życzymy mu pełnego sukcesu tej sprawy.

Przywódcy chiński — powiedział premier ZSRR — krytykują nas za to, że trwamy na pozycjach pokojowego współistnienia i konsekwentnie ich bronimy. Jednakże nie ustąpimy z tych pozycji, ponieważ odpowiadają one interesom narodów Związku Radzieckiego i wszystkich narodów świata.

Rzecz najrozsądniejszą jest stwarzać dobre, pokojowe i przyjazne stosunki między państwami, przede wszystkim między państwami, które sąsiadują ze sobą.

Z kolei Chruszczow omówił problem niemiecki, oświadczył m. in.: „spór między dwoma państwami niemieckimi rozgrywa się na płaszczyźnie społeczno - politycznej. Koła rządzące NRF chcą, aby było jedno państwo niemieckie, na fundamencie kapitalistycznym. Niemiecka Republika Demokratyczna i jej na ród chcą, aby były jedno Niemcy — socjalistyczne. Taka sytuacja zapewne utrzyma się na razie i sprawę rozstrzygnie historia. Nie będzie dla państw niespodzianką, jeśli po wiem, że jako komunista wierzę, iż będą jedno Niemcy — Niemcy socjalistyczne. Kiedy to nastąpi? — Nie wiem. Kto o tym zadecyduje? — Sami Niemcy powinni o tym zadecy-

cydować. Trzeba liczyć się z faktem istnienia dwóch państw niemieckich — socjalistycznego i kapitalistycznego. I powtarzam, niechaj sprawy przyszłości Niemiec rozstrzygnie sam naród niemiecki”.

W dalszym ciągu rozmowy Chruszczow powiedział:

Na pewno myślicie szanowni goście, że Chruszczow mówi o sprawach nurtujących w ogóle wszystkich ludzi na świecie a nie wspomina o tym, co interesuje bezpośrednio nas, Japończyków. Nie będe przemleczal tych kwestii. Oświadczyliśmy, że przekazemy Japonii wyspy Habomai i Sikotan, gdy podpiszemy z wami traktat pokojowy. Jednakże jak dotąd traktatu pokojowego nie ma. Ponadto Stany Zjednoczone posiadają w Japonii swoje bazy wojskowe oderwali od was Okinawę, traktując Okinawę i samą Japonię jak bazę strategiczną w walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko Chinom. Gdybyśmy w takiej sytuacji przekazali wam wyspy Habomai i Sikotan — wasi rybacy byłby zadowoleni, mogliby tam łowić ryby. Lecz imperialiści amerykańscy, jak mówiłem, mają możliwość budować na waszych wyspach bazy wojskowe wymierzone przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie chcemy wzmacniać imperializmu amerykańskiego kosztem naszych ustępstw wobec Japonii. Gdyby teraz Amerykanie wycofali się z Japonii, wycofali się z Okinawy i gdyby został podpisany traktat pokojowy, natychmiast oddalibyśmy wam Habomai i Sikotan. Trzeba pamiętać, że wyspy te mają dla nas niewielkie znaczenie gospodarcze, lecz ważne znaczenie strategiczne, obronne.

Sukces „Jesieni - 64“

Dokończenie ze strony 1

dało ono swych wyrobów za 202 mln. zł lokując się tym samym na pierwszym miejscu — pod względem obrotów — w tym pionie przemysłu. Cały pion wykazał bowiem obrót w kwocie 1,9 mld. zł.

Oceniając przebieg tegorocznej „Jesieni”, dyrektor Biura Handlowego, E. Lehwark, podkreślił na wczorajszej konferencji prasowej niezwykle staranne przygotowanie się do targów całego niemal handlu. W większości przypadków przedstawiciele handlu, a zwłaszcza detalu, wykazali znajomość prezentowanych modeli oraz aktualne zapotrzebowanie rynku na poszczególne artykuły. Ocena ta dotyczy szczególnie pionu ZSS „Społem”, który na minione targi specjalnie przygotował swych branżystów i wykazał podczas całej imprezy szereg cennych inicjatyw. Ich realizacja pozwoli lepiej zaopatrzyć sklepy powszechnych spożywczych żywców, a także poprawić w nich asortyment oferowanych artykułów.

XIV Targi Krajowe wykazały dalszy postęp w zakresie wzornictwa, estetyki i jakości prezentowanych towarów. O tym, jak sprawa wzornictwa rozwija się w przemyśle i jaki wpływ na to pozytywne zjawisko mają Targi Krajowe mówiła m. in. Z. Szydłowska, sekretarz Rady Wzornictwa Przemysłowego przy Prezesie Rady Ministrów. Na przykładach mebli, lamp oświetleniowych i wielu innych artykułów codziennego użytku wykazała ona efekty wprowadzania komórek wzorcujących w przemyśle. Obecnie należy już pójść drogą dalszego podnoszenia estetyki wyrobów przemysłowych, przy jednoczesnej ocenie społecznej celowości produkcji i dalszym podnoszeniu jakości.

Szczególny sukces odniosła na TK wystawa sprzętu turystycznego i sportowego. Spośród 350 prezentowanych na

niej eksponatów wybrano do produkcji 60 modeli. Mają się one znaleźć na rynku w masie o wartości 160 mln. zł.

Osiągnięcia zanotowały też na XIV TK 24 centrale handlu zagranicznego. Wybrały one do produkcji eksportowej 928 artykułów. W tej liczbie 97 artykułów wytypowano z jednostek przemysłowych naszego miasta i województwa. Tak więc i w tej dziedzinie region nasz zanotował niespotykane do tej pory powodzenie.

Jeśli na minionych targach handel nie zakupił pewnych spośród oferowanych artykułów (np. ubrania męskie, pończochy damskie, niektóre artykuły chemiczne), to głównie z uwagi na ich niską jakość, zły surowiec bądź nasycenie rynku tymi towarami.

Targi Jesienne odwiedziło 116 tys. osób. (c)

Za kulisami wywiadu NRF

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej posiada dwa tajemne organizacje wywiadowcze: wewnętrzną „dla ochrony konstytucji”, podległą ministrowi spraw wewnętrznych i tajną służbę wywiadowczą NRF, na której czele stał do niedawna gen. Reinhard Gehlen, podległy za kanclerstwa Adenauera osławionemu Hansowi Globke. Temu wywiadowi, który obejmował swą działalnością przede wszystkim kraje obozu socjalistycznego, nadawano zawsze w Bonn szczególne znaczenie.

„Nieoczekiwanie — jak informuje hamburskie czasopismo „Stern” — w najbliższej tajemnicy, nastąpiła zmiana układu sił. Rząd Erharda podporządkował służbę wywiadowczą Gehlena ministrowi do specjalnych poruczeń — Krone. Uchwała zapadła za milczącej zgodą socjaldemokratycznej opozycji.”

Tajna służba wywiadowcza, na której czele stał Gehlen (od 1955 roku do jesieni 1963 r.), podlegała departamentowi kanclerza — osobie sekretarza stanu Globkemu. Wydatki na utrzymywanie szpiegów (przeszło 5 tys. głównie w krajach obozu socjalistycznego) pokrywane były z budżetu kanclerza. W marcu tego roku Globke skończył 62 lata i powinien

z końcem br. przejść na emeryturę. Obecnie pełni obowiązki kierownika, lecz główne zadania wykonują jego zastępcy.

W służbie wywiadowczej NRF przeważały dotychczas wpływy amerykańskie. Gehlen po kapitulacji III Rzeszy oddał się na usługi wywiadu amerykańskiego i dopiero od 1955 r. Adenauer utworzył samodzielną służbę wywiadowczą, powierzając jej kierownictwo Gehlenowi. Przeważające wpływy amerykańskie trwały do czasu utworzenia osi Bonn-Paryż.

W wywiadzie zachodniemieckim powstała grupa „gaullistów”, nawiązująca kontakt z wywiadem francuskim. Przejście kontroli nad federacyjną służbą wywiadowczą w ręce min. Krone, wywołało zaniepokojenie w USA. Krone, przyjaciel b. ministra obrony — Straussa, należy do opozycji przeciwko Erhardowi i od kierunku, w jakim pójdzie zachodniemiecka służba wywiadowcza, zależały lub mniejsza współpraca wywiadu NRF z Francją czy USA. Walka za kulisami zachodniemieckiej służby wywiadowczej trwa.

HENRYK BARAŃSKI

Niebezpieczne patrole

Uleganie, ale za jaką cenę?

Ogłoszony niedawno program wyborczy amerykańskiej Partii Demokratycznej głosi, że na forum międzynarodowym głównym celem demokratów będzie pokój dla wszystkich narodów. Zaledwie opublikowano te słowa, a już nowe, brzemienne w burzę chmury gromadzą się nad wodami zatoki tonkińskiej.

Pod koniec ubiegłego tygodnia patrolujące zatokę niszczyciele amerykańskie otworzyły ogień do „niezidentyfikowanych jednostek”.

Wydano rozkaz strzelania mimo, że nawet wg. oficjalnej wersji Pentagonu tajemnicze jednostki znajdowały się zbyt daleko od amerykańskich okrętów wojennych aby mo-

gły im zagrażać. Wynikałoby stąd, że dowództwo amerykańskiej floty wojennej rości sobie prawo otwierania ognia do każdego obiektu znajdującego się w zasięgu działania jej radaru, odrzucając na bok, jak niepotrzebne świstki papieru, takie pojęcia jak przepisy międzynarodowe i suwerenność narodów. Potwierdził to zresztą niedawno amerykański podsekretarz obrony, Cyrus Vance, zapowiadając, że Stany Zjednoczone nie będą respektować ustalonego przez rząd DRW 12-milowego pasa wód terytorialnych.

Do czego taka dowolność może doprowadzić? To pytanie i wiele innych zadano by niewątpliwie ministrowi obrony McNamarze i dlatego zapewne skrócił on do minimum konferencję prasową w sprawie incydentu, nie dając dziennikarzom czasu na zabranie głosu.

Metoda uników nie zdaje jednak egzaminu. Coraz więcej osób, również w USA, zdaje sobie sprawę, że prowokacje montowane przez Stany Zjednoczone w południowo-wschodniej Azji mogą wprawdzie oczyścić demokrację z goldwaterowskich zarzutów „ulegania komunistom” ale za cenę nieobliczalnych następstw. (APD)

Katastrofa ostrowskiego autobusu

W czwartek, 17. IX, około godziny 21 na niestrzeżonym przejeździe kolejowym przy ul. Wyzwolenia w Radzionkowie III (powiat Tarnowski Góry) zdarzył się tragiczny wypadek. Zderzył się tam autobus z Ostrawy Wielkopolskiej ze znakami rejestracyjnymi PO-1054 nie zauważył wjeżdżającego z boku na ulicę pociągu, składającego się z lokomotywy i 19 wagonów.

Na niestrzeżonym przejeździe pociąg wjechał w lewy bok autobusu. W wyniku uderzenia autobus wpadł na strop oraz mostek i został odrzucony na szosę. Kierowca autobusu linii nr 19 WPK, który jechał z przeciwej strony, natychmiast zaczął opróżniać pasażerów swój pojazd i nie czekając na karetę pogotowia zawiadził o zdarzeniu w pobliskich Policjach Śląskich. Wkrótce na miejsce przyjechały ekipy lekarskie i MO.

W wypadku zginęła 50-letnia Leokadia Bukowska z Ostrawy Wlkp., 4 osoby zostały ciężko rane, a kilkanaście odniosło lżejsze rany.

Nie był to pierwszy wypadek drogowy na tym niestrzeżonym przejeździe kolejowym. Warto więc zabezpieczyć go przynajmniej światłami ostrzegawczymi. Na uwagę zasługuje postawa kierowcy autobusu WPK, który natychmiast popieszył rannym z pierwszą pomocą.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

VIII Warszawska Jesień

Prapremiera polskich baletów

W sobotę, w drugim dniu „Warszawskiej Jesieni” na festiwalową publiczność czekały dwie interesujące imprezy.

Po południu w sali Filharmonii Narodowej wystąpiła — odbywająca tournée po Polsce — Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Budapeszteńskiej pod batutą Gyorgy Lehela.

Wieczorem Teatr Wielki wystąpił z prapremierą 2 polskich baletów — „Oczekiwanie” Augustyna Blocha i „Nagiego księcia” Romualda Twardowskiego, które spotkały się z dużym zainteresowaniem.

PAP

STAWKA: 4,5 MILIONA

Zaloga „Centry” realizuje przedzjazdowe wnioski

PROPOZYCJE ZAWARTE W ARTYKULE „GŁOSU” — PRZYJĘTE
PRZEDSTAWICIELE WKPG PRZEPROWADZILI ROZMOWY

Nowe miejsca pracy dla Kępna

Powiat Kępno należy do najsłabiej uprzemysłowionych w Wielkopolsce. Tym bardziej więc trudno tam o nowe miejsca pracy. W okresie po IV Zjeździe partii, dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego” zainteresowali się możliwościami znalezienia w Kępnie zatrudnienia dla młodych wchodzących w wiek produkcyjny. Plonem wyjazdu były dwa artykuły. Dzisiaj omówimy odpowiedź zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — L. Smoczyńskiego, na propozycje zawarte w publikacji, zatytułowanej „Szansa Kępna: przemysł drzewny”.

W artykule tym, opierając się na materiale, zebranych w Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego w Kępnie, postulowaliśmy zwiększenie zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie w drodze podwyższenia zmianowości w zakładzie nr 1 oraz zorganizowania zwiększonej produkcji galanterii drzewnej w zakładzie nr 2. Posunięcia te, nie wymagające niemal nakładów, powinny przysporzyć wiele miejsc pracy.

A oto — w skrócie — odpowiedź z WKPG: „W związku z Waszym artykułem, WKPG przeprowadziła 31. VIII. rozmowę z kierownikiem ZDPL w Kępnie, inż. T. Banasiakiem i kierownikiem działu planowania Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Poznaniu — inż. Nowakiem, w sprawie rozwoju Zakładów Drzewnych w Kępnie. Przedstawiciel OPP Drzewnego w Poznaniu stosunkował się pozytywnie do wniosków w zakresie zwiększenia zatrudnienia i dalszego rozwoju produkcji w oddziałach galanterii drzewnej i renowacji opakowań drzewnych. OPP Drzewnego zabezpieczy nakłady finansowe na dodatkowe zatrudnienie około 100 osób, pod warunkiem zapewnienia zbytu na wyprodukowane wyroby.

Odnosnie propozycji budowy wytwórni płyt wiórowych w Kępnie, w oparciu o bazę odpadów drzewnych z pobliskich tartaków, WKPG wystąpiła z pismem do resortu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w celu ustosunkowania się do wyżej wymienionych wniosków przez specjalistów.”

Dziękujemy za nader rzeczowe potraktowanie zawartych w naszym artykule wniosków. Co zaś do projektu budowy wytwórni płyt wiórowych w Kępnie, wielce sobie cenimy zdanie speców z Ministerstwa Leśnictwa, ale... warto byłoby chyba zebrać z tego zakresu własne materiały, o które w Kępnie nietrudno.

P. Ż.

JERZY KNAPIK

Ten problem dojrzał

Chmury (pyłu) nad Czapurami

ku 1955. Zdaniem naszych rozmówców „coś się musiało wte dy w zakładach stać”. Z innych źródeł wiemy, iż mniej więcej w tym czasie nastąpiło poważne wzmocnienie produkcji nawozów fosforowych, połączone z intensywną eksploatacją maszyn i urządzeń. Pobieźnie tylko przeglądane, konserwowane i remontowane wiekowe urządzenia zaczęły wyrzucać w atmosferę tony pyłu i związków chemicznych.

Agresywny pył zaczął się osadzać na pobliskich pastwiskach, na zbożu, na łąkach i liściach roślin okopowych i pastewnych. Związki siarki i fluoru, wiążąc się z deszczem w glebę, przenikały do korzeni roślin, zakłócając ich wzrost i zmniejszając zbiory.

Miedzy fabryką a poszkodowanymi rolnikami od lat trwają spory o wysokość strat. Rolnicy mają podobną tendencję do ich zawyżania a fabryka — do zaniżania. Nie mogąc dojść z PZNF do porozumienia, rolnicy przekazują sprawy do sądów. Lecz procesy o odszkodowania się ciągną, a podatki trzeba płacić w terminie. Trzeba także realizować dostawy obo wiążkowe.

Osobną i nie zbadaną jeszcze do końca sprawą jest rozmiar szkód w hodowli. W Czapurach wyraźnie marnieje

bydło. Krowy chorują na odwapnienie kości i rozrost wątroby. Pierwsze objawy tej choroby to rozpad racic, próchnienie i wypadanie zębów u krow oraz zanik mleczności. Znanie kiedyś z wysokich dostaw mleka Czapury, nie odstawiają dziś do miasta ani litra mleka. Ostatnio kilku rolników zwróciło się do Gromadzkiej Rady Narodowej z propozycją oddania swych gospodarstw państwu; sami chcą przejść do pracy w przemyśle.

Nateżenie skutków szkodliwych wyziewów „Fosforów” nie jest równomierne; zależy od kierunku, siły i czasu trwania wiatrów od temperatury i wilgotności powietrza, a nawet od zmian pracy w fabryce. Najwięcej wyziewów powstaje w końcowej fazie miesiąca i podczas II i III zmiany, a więc wieczorem i w nocy.

Ponieważ w naszych warunkach klimatycznych najczęściej wieją wiatry zachodnie, najbardziej poszkodowanymi są mieszkańcy leżących idealnie na wschód od „Fosforów”, środkowych Czapur, rolnicy: Remiain, Szyk, Kalasiński, Kubiak i inni. Im dalej na wschód lub w bok od linii wiatrów tym szkody są mniej sze.

W tym roku wiatry są jednak wyjątkowo kapryśne. W

maju i czerwcu wiały najczęściej ze wschodu na zachód, wprost na gęsto zasiedlone dzielnice Łasku, Lubonia i Żabikowa. Innym razem wiały wprost na nowo wybudowaną stację rozdzielczą oraz domki pracowników energetyki i niektórych fabryk Poznania powodując liczne narzekania. Jak dotąd PZNF uwzględnia tylko pretensje z tytułu szkód materialnych. Kto określi i oszacuje szkody zdrowotne poniesione przez ludzi?

Zadziwiające, jak mieszkańcy Czapur i okolicy pamiętają historię jeleniogórskiej „Celwiskozy”. Tamta fabryka też zatruwała otoczenie a wla dze przemysłowe zjawisko to tolerowały. Dopiero po akcji prasy, organizacji społecznych i zawodowych, inspekcji pracy oraz stacji sanitarno-epidemiologicznej, okazało się, że nauka i technika są już na takim poziomie, iż potrafią rozwikłać ten rzekomo nierozwiązalny problem — w ciągu miesiąca.

Przykład „Celwiskozy” nasuwa wniosek — jak dotąd tylko mieszkańcom Czapur i okolicy. Czas byłoby, by za stanowiono się nad nim także w dyrekcji PZNF, nadzór nad Zjednoczeniem i we właściwym wydziale prezydium władzy terenowej.

PIOTR CHOJNACKI

sposób produkcji „dziewięć woltówek”.

— Przyjmujemy zatem koncepcję produkcji taśmowej.

— Z nią wiąże się jednak automatyzacja — uzupełnił Henryk Łapiński inż. Tuliński. — Musimy przebudować automaty, opakowujące ogniwa oraz zbudować prasę do zamykania blaszanych opakowań.

Teraz inżynierowie zaprosili jeszcze na naradę Stanisława Holajdę — brygadzie ślusarzy narzędziowych, którego złote ręce nieraz już usuwały awarie i usprawniały produkcję. Mówią nawet, że jego konik to maszyna. We wszystkich ważniejszych sprawach oprzyrządowania projekcji inżynierowie zwracają się zawsze o pomoc do Holajdy, żyjącego za pan brat z maszynami „Centry”.

W końcu projekt tej czwór-

ki przyjęto. Rozpoczęto udoskonalenie i adaptowanie agregatów do nowych potrzeb. W miejsce starej prasy — wykonano półautomatyczne urządzenie do zamykania blaszanej obudowy baterijek. To pozwalało na wprowadzenie taśmy montażowej. Szyły długie miesiące, niejednemu dzień przynosił zawody i rozczarowania. Zespół ślusarzy maszynowych i narzędziowych pod kierunkiem mistrza nadzoru Ryszarda Galickiego dwójkę się i troję, by jak najlepiej i najszybciej przebudować agregaty. Najpierw uporano się z półautomatyczną prasą do zamykania opakowań. Pozwalała ona na trzykrotne zwiększenie wydajności.

I tak wreszcie w cztery miesiące po zapadnięciu decyzji ruszyła taśma produkcyjna 9-woltówek, używanych do tranzystorowych aparatów radiowych. Miała ona umożliwić dodatkową produkcję pół miliona baterii o ogólnej wartości 4,5 miliona zł.

Ale na tym nie skończyły się kłopoty załogi. Przed „Centra” wyrosła nowa przeszkoda. Fabryka w Sosnowcu nie zdradzała wielkiej ochoty do podjęcia poznańskiego zamówienia na opakowania. Po prostu plan jej liczył się w tonażu; łatwiej i szybciej wykonać duże puszki niż lili-pucie opakowania do baterii tranzystorowych.

Liczne starania, wyjazdy, konferencje, prośby — przyniosły wreszcie pożądany efekt. W tym miesiącu po raz pierwszy „Centra” otrzymała potrzebną ilość opakowań z Sosnowca.

11 sierpnia br. zamieściliśmy na naszych łamach artykuł pt.: „Luboń — fabryka urodzaju”. Omawialiśmy w nim aktualne problemy rozbudowy Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. Przy okazji wspomnieliśmy jednak i o tym, iż lubońska fabryka urodzaju przypomina wyglądem cementownię. Podwórze, dachy i ściany zabudowań fabrycznych pokryte są kożuchem pyłu. Wiatr porwa go w górę i niesie na wschód, za Wartę. Stamtąd też nadchodzi do zakładów załazenia rolników: jednemu wyginęły pszczoły, innemu zmarniały drzewa w sadzie... Zakłady płać odszkodowania, wliczając je w koszty produkcji i robią swoje.

Wkrótce po tym do redakcji nadszedł list podpisany przez kilkunastu mieszkańców Czapur. Autorzy listu uważają, iż problem szkodliwych dla otoczenia wyziewów lubońskich „Fosforów” powinien zostać w jakiś sposób rozwiązany.

Rozmawialiśmy z poszkodowanymi mieszkańcami tej wsi, z jej sołtysem — Henrykiem Dajerlingiem, z przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Bąbkach — Zygmuntem Ogórkim, członkiem GRN — Antonim Czajką oraz z agronomem gromadzkim — inż. Bogdanem Jerzykiewiczem. Oto co nam opowiedzieli.

Nateżenie szkodliwości, wyziewanych przez lubońskie „Fosfory” agresywnych związków siarki, fluoru i innych — wyraźnie się wzmogło od ro-

atomowego. Tylko w oparciu o amerykańską politykę „roll back”, zmierzającą do zepchnięcia komunizmu z kontynentu europejskiego — adenauerowski program „zjednoczenia przez siłę” w granicach z 1937 roku miał jakikolwiek sens, złowrogi wprawdzie, ale oparty na logicznych przesłankach. Nic z tych przesłanek nie ostało się w ciągu 15 lat. Sen o amerykańskiej przewadze nuklearnej należy do bezpowrotnej przeszłości. W samych Stanach Zjednoczonych polityk, który głosi powrót do dulusowskiego programu „roll back” i operowania „na krawędzi wojny atomowej” uważany być może za proroka tylko ślepych elementów skrajnej prawicy. Zdrowy rozsądek narodu zarzuca mu — republikańskiemu kandydatowi na prezydenta USA, Goldwaterowi — brak elementarnej poczucia odpowiedzialności. Poszukiwanie formuły porozumienia z krajami socjalistycznymi uważane jest dziś na całym Zachodzie za podstawę każdej realistycznej polityki międzynarodowej.

Z jednym wyjątkiem: Bonn nie przyjmuje do wiadomości zmian, jakie zaszły na świecie, nie rezygnuje z szans, jakie zdaje się oferować NRF napięcie w Europie. Militarizm niemiecki, do którego odwołał się Zachód w zimnej wojnie — stał się tymczasem samodzielną siłą, która dyktuje sprzymierzeńcom swoje żądania i warunki. Sprawdziły się przewidywania angielskiego publicysty, Selftona Delmera, który w listopadzie 1954 roku pisał w „Daily Express”:

„Wraz z włączeniem Niemców do NATO otrzymaliśmy za partnera siłę, której polityka musi być nieuchronnie agre-

Paragraf i życie

Amnestia daje szansę...

Artykuł 8 dekretu o amnestii z dnia 20. VII. 1964 r. stanowi: jeżeli sprawca przestępstwa popełnionego przed dniem wejścia w życie dekretu zgłosi się do organu powołanego do ścigania przestępstw nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie dekretu, ujawni okoliczności czynu oraz osoby, które z nim współdziałały w dokonaniu przestępstwa, sąd po wysłuchaniu prokuratora wymierza sprawcy karę terminowego pozbawienia wolności niezależnie od jej wysokości z łagodząco 1/2, a w przypadkach szczególnie uzasadnionych, na wniosek prokuratora, może sprawcę od kary pozbawienia wolności uwolnić.

A więc przepis ten w myśl zasad ogólnych, odnosi się do sprawców, współsprawców, podlegających i pomocników przestępstwa popełnionych przed dniem 22. VII. br. Dotyczy też usiłowania popełnienia przestępstwa i karalnego przygotowania do przestępstwa. Ma również zastosowanie do sprawców wyłączonych z dobrodziejstwa amnestii — recydywistów i przestępców wyłączonych spod amnestii np. zabójstwa, szpiegostwa, afer dewizowych itp.

Warunki: sprawca musi dobrowolnie, sam z własnej inicjatywy, osobiście, zgłosić w Prokuraturze lub w MO fakt

popełnienia przestępstwa i to w określonym terminie 3 miesięcy od wejścia w życie amnestii. Wydaje się, że wyjątkowo, w przypadku ciężkiej choroby lub pobytu za granicą, możliwe jest takie zgłoszenie na piśmie.

Ujawnienie przestępstwa oznacza wskazanie istotnych okoliczności czynu (np. sposób działania, zrządzone szkody, przedmioty przestępstwa) oraz wskazanie osób współdziałających.

Z intencji tego przepisu wynika, że będzie miał on zastosowanie w przypadku gdy organ ścigania prowadzi postępowanie w sprawie, ale ujawniający poda nowe, nieznane okoliczności. Będzie miał zastosowanie i do następnych sprawców w przestępstwie grupowym, którzy ujawnili się w dalszej kolejności. W tych wypadkach będzie decydowała dobrowolność i pełna szczerość.

Przy ujawnieniu w trybie art. 8 amnestii, sąd po przeprowadzeniu postępowania, bądź wymierzoną karę z łagodząco 1/2 niezależnie od jej wysokości — bądź w ogóle uwolni od kary pozbawienia wolności.

I na tym polega szansa dla tych wszystkich, którzy uwikłani w przestępstwo, chcą dokonać dobrowolnego, rzetelnego rozliczenia się z przeszłością i wrócić do uczciwego życia. Do tej pory (dane z 15 września br.) skorzystało z art. 8 dekretu o amnestii 231 osób. Termin możliwości korzystania z szansy, którą stwarza dekret upływa 22 października br.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

W rocznicę utworzenia NRF

BOŃSKIE PIĘTNASTOLECIE

„Kiedy mówią Zachód, wówczas mają na myśli NATO, nie poza NATO i tylko NATO — jak to sam kanclerz powiedział wobec swojej frakcji. A kiedy mówią o jednoci NATO, myślą o bombach atomowych dla Bundeswehry. Kiedy zaś mówią o broni atomowej — to mają na myśli siłę militarną, nie prócz siły i tylko siłę.”

(Poseł SPD do Bundestagu, Helmut Schmidt, pod adresem polityki bońskiej w roku 1958).

Z wyraźnym zażenowaniem wspomniano w Niemczech zachodnich rocznicę o bądź co bądź historycznym znaczeniu: we wrześniu minęło 15 lat od zwolnienia pierwszego Bundestagu i powołania pierwszego rządu NRF z kanclerzem Adenauerem. W samej rzeczy źle przystoi dzisiejszym szermierzom zjednoczenia Niemiec za wszelką cenę powoływać się na rocznicę dnia, kiedy sami, z pomocą i poparciem mocarstw zachodnich, dokonali kroku decydującego o podziale kraju na dwa państwa.

W ciągu 15 lat Niemiecka Republika Federalna — jak to lubi przypominać eksminister Strauss — wysorowała się w Europie do rzędu pierwszej potęgi gospodarczej i głównej siły militarnej NATO. Dokonano i czegoś więcej; kto pamięta zniszczone miasta i wygłodzoną ludność zachodni Niemiec pierwszych lat powojennych uznać musi osiągnięty standard życiowy w NRF za niezwykle wysoki.

Ale nie można zapomnieć, że osiągnięto to wszystko nie tylko dzięki pracowitości mieszkańców Niemiec zachodnich, ale przede wszystkim wskutek wyjątkowo sprzyjającej sytuacji międzynarodowej. Sytuacji, która zyskała sobie miano zimnej wojny.

Koła rządzące NRF zaprzedały się jej ciałem i duszą. Poświęciły jej z całą świadomością jedną część kraju, w zamian za wsparcie militarne mocarstw zachodnich dla własnych planów; planów wykreślenia z kart historii klęski hitlerowskiej.

Mogło się wydawać możliwe tylko tym, którzy stawiali na III wojnę światową pod znakiem amerykańskiego monopolu

WOJCIECH BARCZ

Górnik i lekkoatleci podbili kibiców

Uwaga miłośników sportu skoncentrowała się minionej niedzieli na trzech wydarzeniach: Europejskich Igrzyskach Młodzieży w Lekkiej Atletyce, drużynowych mistrzostwach Polski w lekkiej atletyce i meczu Górnika z Duklą. Taka była hierarchia tych wydarzeń, zainteresowanie natomiast akurat odwrotnie. Górnik bil rekordy zarówno na stadionie (100.000 widzów) jak i przy telewizorach.

Plan minimum mówiący o konieczności zdobycia przez Górnika trzech bramek, które w konsekwencji doprowadzą do trzeciego meczu z Duklą był realny, ale budził zastrzeżenia, gdyż drużyna praska jest przeciwnikiem twardego i ostrych ataków na światowych boiskach. Ponadto miała zapas, który nie tak łatwo pozwoli sobie uszczuplić. Tymczasem zabranie przeszli samych siebie. W dowód było pasjonujące przez pełne 90 minut i przykuło do ekranu nawet tych co psioczą na każdą sportową minutę w programie telewizyjnym.

Obiektywnie oceniając niedzielny mecz, należy stwierdzić, że trzeci mecz mógł być wcale nie być. Śląska drużyna nie wykorzystwała rzutu karnego i straciła kilka murawianych nieprzypadkowych pozycji podbramkowych, które z powożeniem mogły zmienić bilans bramkowy na korzyść Polaków. Stało się inaczej. Dramatyczny po jednym z tych zespołów przeżywać więc będziemy jeszcze raz.

Kierownictwa Górnika Zabrze i Dukli Praha nie zdołały w niedzielę dojść do porozumienia co do miejsca i terminu trzeciego pojedynku obu zespołów. Polacy proponowali Lipsk lub Budapeszt, natomiast Czechosłowacy Wiedeń.

W tej sytuacji o terminie i miejscu prawdopodobnie zdecyduje UEFA.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Niedziela sportowa

• Duży sukces odniósł na ogólnopolskim turnieju tenisowym w Jeleniej Górze weteran naszego tenisa — Józef Piątek, zwyciężając w finale po bardzo dobrej grze swego koleżkę klubowego, mistrza Polski — Gasiorka 6:4, 7:5. Pierwsze miejsce w grze pojedynczej kobiet zdobyła Filipówna (Olimpia Poznań) po wygranej z Sobąską (Warta) 6:2, 6:2.

• Rozegrano również regaty wiosłarskie ośrodków przygotowań olimpijskich na Malcie, w których startowali również wioślarze z NRD. Pierwsze miejsce zajął ośrodek Bydgoszcz 166 pkt., przed Poznaniem 132 pkt., Warszawą 117 pkt., Krakowem 105 pkt., Wrocławiem 83 pkt., Gdańskiem 80 i Szczecinem 34 pkt.

W jedynkach zwyciężył bezapelacyjnie Kubiak (Tryton Poznań) 7.48,8 przed Zychem (KKW 29 Kraków) 8.17,1. W dwójkach bez sternika różnicą kilkunastu łodzi zwyciężyli Nawrot i Ślusarski (Zawisza Bydgoszcz) 7.29,7 min., przed załogą Polonii Poznań 8.13,0. W dwójkach ze sternikiem pierwsze miejsce zajęła osada wrocławskiego AZS-u (Naskręcki i Siejkowski) 7.49,2.

• Ogólnopolskie zawody pływackie MO rozegrane na poznańskiej pływalni zakończyły się zwycięstwem milijantów z Poznania, którzy zdobyli 7146 pkt. przed Wrocławem 4883 i Warszawą 4547 pkt.

• W rozgrywkach o bokserski puchar juniorów PZB i GKKFIT sensacją była porażka Warszawy, której młodzi pięściarze ulegli w Płocku drużynie Kiele 10:12. Katowice pokonały Poznań 12:10, a Łódź — Kraków 16:6.

• W Poznaniu, Lublinie i Krakowie rozegrane zostały półfinałowe spotkania o mistrzostwo Polski juniorek w koszykówce. W Poznaniu pierwsze miejsce zajęła Olimpia, wygrywając wszystkie trzy spotkania. Drugi był Zryw Zielona Góra. W Lublinie na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna MKS „Polesie” Łódź, przed AZS AWF Warszawa. W Krakowie pierwsze miejsce zajął zespół Korony Kraków przed MKS Bytom.

• Międzynarodowy turniej piłkarski drużyn juniorek, rozegrany w Poznaniu zakończył się zwycięstwem Spartaka Sokolowo (Praga), który w finałowej grupie zwyciężył Lecha Poznań oraz Sportklub Lipsk w identycznym stosunku 3:0. Drugie miejsce zajęli juniorzy Lecha, wygrywając z drużyną Sportklub Lipsk 3:0. Trzecie Sportklub Lipsk, 4. Ośrodek Szkoleniowy, 5. Olimpia, 6. Polonia.

rów, którzy zdobyli w sumie 9 złotych, 8 srebrnych i 3 brązowe medale. Drugie miejsce w nieoficjalnej punktacji zajął Związek Radziecki 6 złotych, 11 srebrnych i 3 brązowe medale.

Z zainteresowaniem oczekiwaliśmy wyników uzyskiwanych na lekkoatletycznych mistrzostwach drużynowych.

Bezpośrednie spotkania olimpijczyków (w mistrzostwach drużynowych) z tymi, którzy kandydowali do reprezentacji (a nie znalazło się dla nich miejsce) uczyniły mistrzostwa szczególnie ciekawe. Nie wszystkie wyniki zostały skompletowane i dlatego obraz niedzielnych pojedynków jest niepełny. W Bydgoszczy spotkały się najlepsze zespoły. Podczas tych zawodów reprezentant poznańskiego AZS-u Osiński uzyskał w skoku o tyczce wysokość 4,80 m. Świetnie spisał się miotacz. W dysku Piatkowski Legia rzucił 58,15 m a Berier Zawisza 56,62. W miocie Rut był pierwszy 66,41, Smoliński Legia rzucił 64,34, a Ciepiły Zawisza 63,90. We Wrocławiu triumfowali lekkoatleci miejscowego Śląska przed poznańskimi zespołami Orkanem LZS i Wartą. W Opolu sprinter Dudziak z Olimpii Poznań przebiegł 100 m w czasie 10,4 sek. Na 500 m triumfował Owczarek Wrocław 14.28,8 przed Motylem Olimpią. (Bod)

W Warszawie Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Warszawski Stadion Dziesięciolecia gościł największe talenty lekkoatletyczne Europy. Padły rekordy życiowe, krajowe, Europy i świata. Niedziela stała pod znakiem rywalizacji dwóch najlepszych zespołów Igrzysk, Polski i Związku Radzieckiego. Doskonale pobiegł polski Marcin na 400 m ppł. zwyciężając w czasie 51,9 s. Jest nowym rekordem Polski juniorów. Grabowski rzucił dyskiem 50,84 zdobywając srebrny medal. Juniori wzorem swych starszych kolegów świetnie biegali w sztafecie 4 x 100 m. Wygrały w czasie 46,6 przed ZSRR 46,8, NRD 46,9, CSRS i Bułgarią.

Trzdninowe zawody zakończyły się zwycięstwem naszych juniorów.

Piłka nożna

Górnik Zabrze — Dukla
Praga 3:0 (1:0)

I LIGA PIŁKARSKA

Gwardia — Zagłębie	3:0
Odra — ŁKS	2:1
Ruch — Legia	2:1
Szombierki — Stal Rz.	4:0
Śląsk — Unia	3:1
Zawisza — Pogoń	2:2

POZNAŃSKA LIGA WOJEWÓDZKA

KKS Kępno — Włókniarz	0:1
Calisia — Sokół	4:0
Dyskobolia — Vitcovia	1:1
Olimpia Poznań — Grunwald	1:2

TABELA

1. Grunwald	7	12	11:4
2. Olimpia	6	9	17:4
3. Calisia	6	8	15:7
4. Polonia P-ń	7	8	16:11
5. Dyskobolia	8	8	13:25
6. Lech	5	7	15:4
7. Warta	5	7	13:3
8. Zjednoczeni	7	7	11:7
9. Górnik Konin	7	7	18:15
10. Włókniarz Turek	7	7	5:12
11. KKS Kępno	8	6	13:13
12. Energetyk	7	6	7:11
13. Vitcovia	7	5	10:17
14. Sokół Piła	8	3	9:29
15. Olimpia Koło	7	2	9:20

KLASA A

Stal Ostrów — Olimpia	1:0
Polonia Leszno — Obra Błasz.	2:0
Stella Gn. — Welna Rog.	4:0
Włókniarz Kal. — Ostrovia	2:0
Patria Buk — Kania Gest.	3:0

O PUCHAR POLSKI

Warta — Pałacanka	3:0 (0:0)
Kujawiak — Lech	2:6 (2:3)

W naszym obiektywie

Fot. (2) —
K. Przychodźki
i fot. (2) — CAF



Jeden z ciekawych fragmentów pod bramką Grunwaldu, który wyszedł zwycięsko z mistrzowskiego pojedynku z Olimpią 1:1.



To jest wielki talent. Irena Kirszstein wyrosła nam na sprinterkę miary Stanisławy Walasiewiczówny, zmagającej się w przyszłości w wieloletniej karierze. Do takich trzeba zaliczyć Szwedkę Gunille Olausson, która ustanowiła nowy rekord świata juniorek na 200 m brzm.: 23.5.



Europejskie Igrzyska Młodzieży w Lekkiej Atletyce zgromadziły na starcie wiele przyszłych gwiazd stadionów. Do takich trzeba zaliczyć Szwedkę Gunille Olausson, która ustanowiła nowy rekord świata juniorek na 200 m brzm.: 23.5.



Organizatorem Centralnych Biegów Narodowych Wojska Polskiego było dowództwo Lotnictwa Operacyjnego. Na stadionie Olimpii walczyli przedstawiciele wszystkich okręgów i rodzajów broni. Zwyciężył reprezentant Pomorskiego OW — K. Niemiec przed W. Naplocha, również z POW i E. Wiedera z Śląskiego OW. Na zdjęciu fragment biegu centralnego.

Pracownicy poszukiwani

— INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW oraz MISTRZÓW budownictwa lądowego i wodnego z uprawnieniami budowlanymi. TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy, na stanowiska dyspozytorów oraz do spraw remontu, KIEROWNIKA MAGAZYNU przyjmie natychmiast „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77, wejście z ul. Franciszkańskiej, pok. 202. K5805

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ, POZNAŃ, ul. Głogowska nr 127 — zatrudni zaraz:

— PRACOWNIKA do działu przygotowania produkcji z wykształceniem średnim technicznym i praktyką w budownictwie;
— KIEROWNIKA robót instalacyjno-wodociągowych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, praktyka w budownictwie.
— GŁÓWNEGO MECHANIKA — wymagane wykształcenie wyższe techniczne plus praktyka w budownictwie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Oferty prosimy składać w Sekcji Kadr. K5815

— BRYGADZISTÓW do wierceń obrotowych, — KIEROWNIKÓW OTWORÓW WIERTNICZYCH — zatrudni zaraz PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE W POZNANIU, Stary Rynek 81, pok. 21. K5886

PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE W POZNANIU — przyjmie MAGISTROW INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW I GEOLOGÓW, których skieruje na roczne studium wiertnicze przy A. G. H w Krakowie.

(W okresie trwania kursu uposażenie 2.300 zł mies. plus bezpłatne zakwaterowanie na miejscu). Po ukończeniu kursu praca w wiertnictwie — wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem Centralnego Urzędu Geologii.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr w Poznaniu, Stary Rynek 81, pok. 21. K5975

Praca

Ucznia przyjmę. Stolarnia, Przepióra, Wawrzyniaka 15. 31688g

Uczeń stolarski potrzebny. Stolarnia — Chłapowskiego 9 (Włda). 32002g

Malarzy czeladników — przyjmę. Pawlak, Poznań, Al. Wielkopolska 13. 32421g

Uczniów przyjmie warsztat tokarsko-frezarski — inż. Rybak, Komorniki, Kościelna. Dojazd autobusem z Górczyna. 32017g

Pomoc domowa dochodząca do 2 osób zaraz potrzebna. Warunki dobre. Mielżyńskiego 21 m. 3. 32729g

Potrzebna dziewczyna do dziecka. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 32223g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godz. 18 do 20 ul. Słoneczna 6. 32226g

Przyjmę uczniów w zawodzie sztukatorskim. L. Cybiński, Poznań, Szamarskiego 13 m. 38. 32265g

Repararka z 10-letnią praktyką przyjmie pracę w domu, tel. 99-63. 32321g

Ślusarz-tokarz przyjmie pracę po godzinach. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 32318g

Przyjmę ucznia w zawodzie ślusarskim. Poznań, Wiosłarska 28. 32311g

Przyjmę stróżostwo, warunki mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 32308g

Gorseciarka potrzebna. Piekary 22/23. 32297g

Przyjmę dwóch uczniów lub uczennice lat 16. Pracownia Cukiernicza. Dubicki, Swarzędz, ul. Poznańska 46. 32351g

Potrzebny mężczyzna do pracy w rolnictwie. Jan Jędrzejak, Jastrowo 14 p-ta pow. Szamotyły. 32374g

Robotnika po godzinach do ogrodnictwa przyjmę. Poznań, ul. Głazowa 43. 32391g

Nauka

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 63. K5931

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD TRAKCJI AUTOBUSOWEJ MIEJSKICH ZAKŁADÓW KOMUNIKACYJNYCH W WARSZAWIE — zatrudni natychmiast — **KIEROWCÓW Z I KAT. oraz II KAT. PRAWA JAZDY** wydanych przed 1 I 1964 r. Praca zmianowa, wynagrodzenie według taryfikacji autobusowego w zakładach komunikacji miejskiej plus premia regulaminowa za oszczędność paliwa, ogumienia, przebiegi międzynaprawcze, pełne umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy itp. Wszystkim kandydatom samotnym spoza Warszawy zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia Kadr i Szkolenia — Warszawa, ul. Przykopywa 28, pokój 39 w godz. 7 do 14, w soboty do 12. W5780

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU — przyjmie do pracy w zorganizowanym Warsztacie Szkoleniowo-Produkcyjnym nr 5 we Wronkach, przy ul. Myśliwskiej 12 —

1. **MISTRZÓW ŚLUSARSKICH** — na stanowiska instruktorów,
2. **ŚLUSARZY I TOKARZY** — do prac akordowych.

Reflektuje się na siły kwalifikowane, z długoletnią praktyką.

Zgłoszenia przyjmuje:

OSRÓDEK WARSZTATÓW SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNYCH W POZNANIU, ul. Kościuszki nr 57 — oraz

WARSZTAT SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNY NR 5 WE WRONKACH, przy ul. Myśliwskiej nr 12. W5988



Dnia 19 września 1964 r. zmarł nagle i odszedł od nas na zawsze, mój ukochany mąż, najtroskliwszy tatusi, śp.

Benedykt Bednarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 września 1964 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczyńskim.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z CÓRECZKA I RODZINA

Poznań, Prądzyńskiego 22 m. 1.



Dnia 19 września 1964 r. zmarł po długiej chorobie, śp.

Franciszek Grzybowski

technik - mechanik Zakładów HCP W-3

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

o czym w głębokim smutku zawiadamiają

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA

33122



Dnia 18 września 1964 r. zmarł w 25 roku życia

mgr Wojciech Przewoźny

nauczyciel IV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

W Zmarłym stracił sumiennego i dobrego wychowawcę, serdecznego kolegę, przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 września o godz. 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA — GRONO NAUCZYCIELSKIE, PODST. ORGANIZACJA PARTIJNA PZPR, MŁODZIEŻ I RODZICE

33020g



Dnia 18 września 1964 r. zmarł nagle na stanowisku pracy

Stanisław Bulczyński

długoletni pracownik Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, główny księgowy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polskiej Odrodzonej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania i Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym stracił sumiennego i dobrego wychowawcę, serdecznego kolegę, przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 września 1964 r. o godz. 10.45 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

RADA ZAKŁADOWA Z. Z. P. P. i S. przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

K6118



Dnia 21 września 1964 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 62 pracowite lata, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

dr med. Bronisław Haremski

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 16 z domu żałoby do kościoła na mszę św. żałobną, po czym ekspozycja na cmentarz w Kórniku.

W głębokim smutku pograżeni

SYN I RODZINA

Kórnik, Poznań, Czarny Dunajec.



Dnia 19 września 1964 r. zmarł nagle w Siermianowicach, podczas pełnienia społecznej funkcji organizacyjnej, zastępca kierownika sekcji hokeja na trawie, kolega

Benedykt Bednarek

odznaczony Srebrnym Dyskiem WKKF, Medalem 50-lecia i Złotą Odznaką Klubu.

W Zmarłym stracił sumiennego i dobrego wychowawcę, serdecznego kolegę, przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 września 1964 r. o godz. 16 z kościoła cmentarnej na Górczyńskim.

Zawiadamiając o dotkliwej stracie, prosimy członków Klubu o udział w pogrzebie.

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „WARTA” przy Zakładach Przem. Met. H. Cegielskiego w Poznaniu

33144g



Dnia 19 września 1964 r. zmarł nagle w Siermianowicach, podczas pełnienia społecznej funkcji organizacyjnej, zastępca kierownika sekcji hokeja na trawie, kolega

Benedykt Bednarek

odznaczony Srebrnym Dyskiem WKKF, Medalem 50-lecia i Złotą Odznaką Klubu.

W Zmarłym stracił sumiennego i dobrego wychowawcę, serdecznego kolegę, przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 września 1964 r. o godz. 16 z kościoła cmentarnej na Górczyńskim.

Zawiadamiając o dotkliwej stracie, prosimy członków Klubu o udział w pogrzebie.

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „WARTA” przy Zakładach Przem. Met. H. Cegielskiego w Poznaniu

33144g



Dnia 19 września 1964 r. zmarł nagle w Siermianowicach, podczas pełnienia społecznej funkcji organizacyjnej, zastępca kierownika sekcji hokeja na trawie, kolega

Benedykt Bednarek

odznaczony Srebrnym Dyskiem WKKF, Medalem 50-lecia i Złotą Odznaką Klubu.

W Zmarłym stracił sumiennego i dobrego wychowawcę, serdecznego kolegę, przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 września 1964 r. o godz. 16 z kościoła cmentarnej na Górczyńskim.

Zawiadamiając o dotkliwej stracie, prosimy członków Klubu o udział w pogrzebie.

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „WARTA” przy Zakładach Przem. Met. H. Cegielskiego w Poznaniu

33144g

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu, ul. Różana nr 1/3, telefon 92-80

współpracujące

z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego

przyjmuje dodatkowo do dnia 1. X. br.

ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH:

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, HISPANIEKIEGO, NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO codziennie (oprócz soboty) od godziny 16—18

Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą doświadczonych nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania

Zapisy dzieci i młodzieży szkolnej na kursy języków obcych przyjmują Ośrodki Szkolne ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i szkołach średnich.

K6003

LoKale

Studentka poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32214m

Studentka pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32229g.

Przyjmę na pokój pańkę uczącą się po polsku. Warunki do mówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32229g.

Pokój duży w willi niewyłączona, piec, zamieszkała, kawalerka, inne samodzielną, chętnie nowe budownictwo. Warunek c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23348g.

Dwie studentki poszukują pokoju. Najchętniej Języce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32257m.

Poszukuję ładnego pokoju bez meblowania, inżynier, okres 1/4 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32260g

Mieszkanie, dwupokojowe, nowe, I p. luksusowo wyposażone, zamieszkałe, 2 mieszkania podobne, jednopokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32261g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 4 1/2-pokojowe z kuchnią, c. o., telefon, w Ostrowie Wlkp. na takie samo, w zł. 2 mieszkania. 2-pokojowe w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17277p

Górczów! Kawalerkę z c. o., zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32317g.

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32353g

Poszukuję mieszkania w łączonym, niedaleko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32353g.

Przetargi

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W CZEMPINIU, pow. Kościan ogłasza PRZETARG na następujące prace:

NA BUDOWĘ LINII „NN” od nowej trafostacji do bazy GS — termin wykonania 15 października 1964 r.

Dokumentacja do wglądu w biurze Zarządu GS w Czempiniu, Rynek 24.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na powyższą pracę należy składać do dnia 28 września 1964 r.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

32702g

SKŁADNICA ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO LESNICTWA W POZNANIU — ogłasza PRZETARG NA REGENERACJĘ niżej wymienionych końcówek wtryskiwaczy:

1. 6.000 szt. do samochodu „Praga” V3S,
2. 1.000 szt. do c. TDT 40,
3. 500 szt. do c. D4K.

Pierwsze partie końcówek będą dostarczone do regeneracji w październiku 1964 r., następnie sukcesywnie do 30. VI. 1966 r.

Oferty należy składać do 30. IX. 1964 r. — od daty ukazania się ogłoszenia — w biurze Składnicy Zaop. Techn. Leśn. w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19, III piętro, pokój 31.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. X. 1964 r.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta.

K6052



Dnia 20 września 1964 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, troskliwy tatusi, brat, szwagier i stryjek, przeżywszy lat 51, śp.

Henryk Górczyński

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

ZONA, CÓRKI, BRACIA I RODZINA

M6139



Dnia 19 września 1964 r. zmarł nasz kolega

Franciszek Grzybowski

technolog Fabryki Wagonów

W Zmarłym stracił sumiennego i dobrego koleżkę, sumiennego i dobrego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczej.

Współpracownicy, Koledzy i Koleżanki

ZAKŁADÓW W-3 H. CEGIELSKIEGO

33133g



W pierwszą rocznicę śmierci, śp.

inż. i byłego dyrektora H. Cegielskiego

Bernarda Tarnowskiego

i syna, śp.

inż. chemii

Zygmunta Tarnowskiego

zmarłego w Nowym Jorku,

zostanie odprawiona msza św. w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Małgorzaty na Śródcie.

O tym zawiadamia

ZONA Z SIOSTRĄ

33100

KOLEDZE

mgr. inż. Kazimierzowi Jodko-Narkiewiczowi

szczerze i głęboko wyraża współczucia z powodu zgonu

żony Teresy

składają

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

WSPÓŁPRACOWNICY

Biura Projektów Przemysłu Papierniczego

K6134

TABLETKI

„AFRO”

ZAPOBIEGAJĄ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY.

PRODUCENT:

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa

»SECURITAS«

Warszawa, ul. Karowa 31.

K5933

SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWCÓW I CHOLEWKARZY W POZNANIU, ul. Wawrzyńska 17

OFERUJE SVOJE USŁUGI

w zakresie miarowego obuwia

JESIENNO - ZIMOWEGO

zapewniając dobrą jakość i krótki termin wykonania

Specjalność Spółdzielni: BOTKI i KOZACZKI

K5930

ZŁOM

SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

w sklepach „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2

Kalisz, ul. Garbarska 2

K-5281

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO W POZNANIU, ul. Mickiewicza nr 30 — ogłasza PRZETARG NA REMONTY SKLEPÓW w drugim półroczu 1964 r. w niżej podanych sklepach:

- sklep nr 62 przy ul. Szkolnej nr 15
- sklep nr 55 przy ul. Dąbrowskiego nr 50
- sklep nr 39 przy ul. Walki Młodych nr 3
- sklep nr 4 przy ul. Dzierżyńskiego nr 10
- sklep nr 10 przy ul. Głogowskiej nr 41

Zakres robót: murarskie, tynkowe, posadzkowe, ślusarskie, inst. c. o., elektryczne, malarskie, stolarskie oraz szklarskie na ogólną sumę ca 250 tys. zł; termin wykonania — 15. XI. 1964 r.

Szczegółowych informacji i odbiór ślepych kosztorysów udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy MHD Art. Uż. Kult. w godzinach od 8—12.

Oferty składać należy w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 30. IX. 1964 r., godzina 12 w biurze Dyrekcji.

Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

MHD zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K6060



Dnia 21 września 1964 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 92, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Józef Antkowiak

Msza św. żałobna odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 9 w kościele Chrystusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim, pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Pograżona w smutku

RODZINA

M6136

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 „Z mojej teści”; 9 Dł kl. IV „Na Wawelu przed wiekami”; 9.40 Dla przedszkoli „O bani z ogródka”; 10.00 Konc. muz. polskiej; 10.50 „Zaślubiny Sogolów” opow.; 11.20 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasi; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 „Rolniczy kwadrans”; 12.45 Na swojską nutę; 13 Dł kl. V „O pieśni i jej tajemnicach”; 13.30 Konc. solistów; 14.15 „Mówi Rozgłoszenia Harcerska”; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.10 Dla uczniów szkół średnich „Człowiek poza ziemią” — gawęda; 15.30 Z życia ZSRR; 16 „Polskie zespoły pieśni i tańca”; 17 „Skolimów” i „Warszawa”; 16.35 „Ja i praca”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 Agnieszka, córka Kolumba”, odc. pow.; 17.45 Pięć minut o wychowaniu; 17.50 Public. międzynarodowa; 18 Konc. dnia; 19 Richard Wagner — Wstęp do dramatu muzycznego w III aktach „Parsifal”; 19.15 Kwadrans piosenek; 19.30 „Nasze i kraju lat 20”; 20.26 Sport; 20.35 „Fantazy” — komedia J. Słowackiego; 22.05 Konc. żywych miłośników muzyki poważnej; 22.45 Mel. rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05; 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — cykl: „Chwytaj spadającą gwiazdę”; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 9 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Tropami ludzi i pieśni”; 11 Z twórczości romantyków; 11.40 „Rzemieślniczy kalejdoskop”; 12.50 My i nasze dzieci; 13.25 „Zdrójca” — opow. humorystyczne; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci; 15.50 „Kongres astronautyki” felieton; 16.05 Muzyka i aktualn.; 16.30 Kalejdoskop kulturalny; 20.10 Opow. „Andzia”; 21.27 Sport i wyniki Totalizatora Sport; 21.30 Aud. Polskiego Wyd. Muzycznego; 22.10 „Socjalizm a gospodarka chińska”; 22.25 Muzyka; 22.

Z myślą o reformie szkolnictwa

W Kępnie odbyła się ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej poświęcona przygotowaniu do szkół 8-klasowych. W roku 1966/67 obecne klasy szóste rozpoczyna naukę w klasie ósmej zgodnie z nowym systemem oświatowym. W powiecie będzie czynnych 38 szkół z ósmą klasą nauczania. Nie będzie specjalnych trudności lokalowych w trzech szkołach kępińskich, ostatnio wybudowanych lub rozbudowanych w Rakowie, Piotrowcu, Kąrkowach, Doborowie, Słupie pod Bralinem.

W przyszłym roku rozpocznie się w oparciu o czynny społeczny rozbudowa szkół w Opatowie, Swibie i Trębaczowie. Planuje się w roku 1967 budowę 5-izbowej szkoły państwowej w Perzowie i 6-izbowej w Laskach. W roku 1968 powstanie nowa szkoła w Mikorzyńcu. Niestety, szkoły w Łęce Mroczeńskiej, Rychtalu, Buczu Wielkim wejdą do planu budowy lub rozbudowy dopiero po roku 1970, a więc w następnej 5-lacie, kiedy na inwestycje szkolne będzie 17,5 miliona złotych.

W roku przyszłym ma też otrzymać całkowicie nową szkołę osiedle Hanulin, w tym że roku zostanie oddana do użytku szkoła w Siemianowicach, nastąpi także dokończenie budowy szkoły w Bralinie. W innych szkołach używa się dodatkowe sale lekcyjne w czasie przebudowy, podczas kapitalnych remontów lub adaptacji innych pomieszczeń czy przejętych pałaców poobszarniczych. Faktem jest, że o ile obecnie szkoły podstawowe powiatu kępińskiego liczą w sumie 245 izb lekcyjnych, to w roku szkolnym 1966/67 będą musiały mieć o 50 izb więcej.

Pewne trudności powoduje także przygotowanie odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Obecnie w szkołach pod stawowych pracuje 264 nauczycieli, a w roku 1966/67 będzie ich potrzeba 303, i to wyższej kwalifikowanych, gdyż w klasach V-VIII mogą uczyć nauczyciele mający ukończone przynajmniej Studium Nauczycielskie. (ab)

Na rusztowaniach Kalisza

W Kaliszu gdzie rzucić okiem — rusztowania. Obok licznych robót ulepszczeniowych miasto dużo rozpoczętych nowych obiektów.

Z rozmachem zaprojektowane osiedle Kaliniec, to właściwie cała dzielnica mieszkaniowa. Pierwszy jej fragment jest już zamieszkały. Budowlani odrabiają w nim akurat zaległości: drogi, chodniki, zieleńce itp. Drugi fragment to także domy już pod dachem. Miejscowi wskazują: do tego bloku wprowadzą się włókniarze, do tamtego rzeźnicy a do tamtych: pracownicy z „Ultramaryny” i ci co dostają mieszkania od rady narodowej. Osiedle jest zbiorcze, budowane różnymi środkami z państwowego skarbca. Zbiorcze są także anteny telewizyjne na każdym bloku...

Na drugim krańcu miasta, wzdłuż torów kolejowych, powstaje nowa dzielnica przemysłowa. Przy jednej ulicy (szkoda, że dotychczas nie wybrukowanej), zlokalizowano szereg zakładów pracy. Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Wytwórnia Żelbetowych Konstrukcji Mostowych, Wytwórnia Pasz, Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa i Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych. Przybył z szacunkiem wysłuchuje informacji o tym, że Wytwórnia Konstrukcji Mostowych, jak tylko dostanie brakujące suwnice będzie mogła dostarczać bardzo wiele konstrukcji mostowych, z zainteresowaniem oświadczył rewalacyjnie tanią — (1.800 m kw. powierzchni za 2,2 mln. zł i dlatego godną upomieszczenia) halę przemysłową projektu inż. W. Kinasowskiego z Kalisza, z podziwem zerka na imponującą wielkość silosy Wytwórni Pasz. W Wielkopolsce nie mają sobie równych.

Mimo tego budowanego rozmachu (a może właśnie dlatego) Kalisz ma także swoje inwestycyjne kłopoty. Ujawniły się one w toku niedawnej konfrontacji zamierzeń na rok 1965 z możliwościami wykonawczymi przedsiębiorstw budowlanych. Na przykład:

Kaliszanie, zdopinguowani apelami o racjonalną gospodarkę opalem postanowili

wykorzystać zbudowaną parę swojej elektrowni do ogrzewania miasta. Przeprowadzony rachunek wykazał niezwykłą opłacalność budowy rurociągu ciepłowniczego i zyskał akceptację władz. Przyszło niezbędne kredyty, za potwierdzeniem dokumentacji. Ba! Zapobiegliwi kaliszanie wystarali się o przydział paru kilometrów rur, zastąpili je i zwięźli. Zalecono nawet nie budować w nowych blokach kotłowni c. o., bo będzie ciepłociąg. I oto gdy wszystko jest przygotowane, nie można znaleźć przedsiębiorstwa które by ten ciepłociąg szybko wybudowało.

Albo szkoły. W Kaliszu buduje się szereg szkół, jakich mogą mu pozazdrościć najbogatsze miasta. Potrzeby są w tym zakresie duże, bowiem niektóre szkoły mieszczą się jeszcze w barakach. I znowu mamy podobną sytuację: władze uznają konieczność budowy nowej szkoły w Kaliszu, miasto ma na nią pieniądze i zatwierdzoną dokumentację, lecz nie ma wykonawcy.

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane gotowe jest co prawda pobrać te szkoły „obok planu”, pod warunkiem jednak, że inwestor zgodzi się by to była szkoła typowa podobna do tych, jakie przedsiębiorstwo stawiało ostatnio metodą uprzemysłowioną — z prefabrykatów, w Kłodawie i Kole.

Inwestor jednak się nie zgodził. Koszt budowy takiej typowej szkoły przekracza bowiem o 600.000 zł wyznaczone normatywne. Uległ dopiero wtedy, gdy dyrektor KPE zaproponował podział tej różnicy: 300.000 zł „straci” inwestor a 300.000 „opuści” — wykonawca.

Tu dotykamy problemu nieco głębszego. Dlaczego budynki typowe, z prefabrykatów, budowane metodą uprzemysłowioną, są droższe od takich samych budynków, stawianych sposobem tradycyjnym z cegły, z lasem drewnianych rusztowań i stempli, podtrzymujących łane na mokro stropy? Kaliszczy budowlani żalą się, iż w bardzo licznych przypadkach konieczność przestrzegania normatyw nych kosztów jednej izby mieszkalnej (od 1.600 do 1.950 zł za m kw.), lekcyjnej itp. zmusza ich do rezygnacji z budowania metodami postępowymi.

Zapoznaliśmy się z kosztorysami. Przy budowach „tradycyjnych” robocizna jest droższa, a tańsze materiały. Przy budowach „postępowych”, — głównym elementem kosztów stają się prefabrykaty. Wydaje się, że ich ceny są nieco za wysokie i powinny ulec rewizji. Trudno bowiem wymagać, by cały ciężar programu oszczędnościowego budownictwa niosły na sobie tylko przedsiębiorstwa wykonawcze. Trudno się też godzić z nawrotem do budownictwa „tradycyjnego”. Dlatego trzeba także wyznaczyć program obniżki producentom materiałów budowlanych a przede wszystkim producentom ce-

Odpowiadamy

Alina W. Turew — Najlepiej udać się do tej firmy, w której Pani chusteczkę kupiła. Trudno nam podać sposób na prasowanie nie znając materiału, z którego jest zrobiona. W sprawie żyłaków zadecydować może jedynie lekarz. (1953)

Jadwiga Makles Kepno — O warunkach prawnym „Głosu” wszelkich informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. (1953)

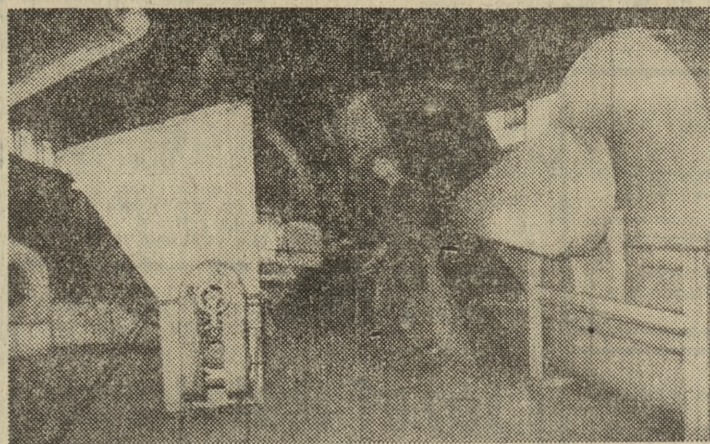
Bernard K. Leszno — Wrocławskie Centrum Szkolenia Ekonomicznego PTE. Studium Ekonomiki i Organizacji Turystyki (Wrocław, pl. T. Kościuszki 20 IV p.) przyjmuje zapisy do końca września. Zaznaczamy jednak, że kandydat musi posiadać ukończoną szkołę średnią (świadectwo uprawniające do wstępu na uczelnię wyższą).

mentu prefabrykatów i armatury.

Problem jest o tyle doniosły, że dokonywane aktualnie zestawienie zamierzeń inwestycyjnych powiatów i miast na rok 1965 z możliwościami wykonawczymi przedsiębiorstw budowlanych, wszędzie wykazuje duży niedobór zdolności przerobowej. I o ile w pewnych rodzajach robót, statystycznie biorąc, wprowadzenie zastrzeżeń cennikowych, jak gdyby automatycznie tę moc przerobową zwiększało to w innych — spycha budownictwo z osiągniętego już poziomu technicznego, zmusza przedsiębiorstwa do jeszcze większej selekcji zleceń, do faworyzowania robót korzystnych z punktu widzenia interesów przedsiębiorstw, lecz nie zawsze pierwszoplanowych dla gospodarki narodowej.

Takimi korzystnymi dla przedsiębiorstw robotami są na przykład budowy ogrodzeń, a niekorzystnymi — remonty fabryk, domów, budynków gospodarskich itp. Wnioski nasuwają się same.

PIOTR CHOJNACKI



Przed halą produkcyjną zajądają przyczepy z trawą, łosi ziemniaczanymi, odpadkami pomidorów. Taśmociąg przenosi surowiec do bebn suszarniczygo i polem dalej na młyn.

*

Palacz Kazimierz Szymoniak podsypuje skrzemnie paliwo, aby utrzymać konieczną w tych warunkach temperaturę agregatu. Jakikolwiek spadek ciepłoty byłby bardzo niepożądany.

Rozmaitości czarnkowskie

BAZA W SMIESZKOWIE

Ostatnio Kółko Rolnicze w Smieszku oddało do użytku bazę gospodarczą wybudowaną z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Wiele pracy w realizację inwestycji (garaż, magazyn) włożyli B. Ślusarczyk, A. Raczynski, K. Rakowicz.

WLASNA ELEKTROWNIA

Zakłady Płyt Piłśniowych w Czarnkowie budują własną elektrownię przemysłową. Kadry dla elektrowni ma zapewnić Technikum Energetyczne w Zagłębiu Konińskim, zaś w ramach tzw. porozumienia branżowego Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego jako resort wiodący zapewnią opiekę nad współpracującą z nią elektrownią przemysłową.

HARCERZE

1.100 harcerzy, zuchów i instruktorów zrzeszonych jest w 39 drużynach. Najlepiej pracują drużyny w takich wsiach, jak Rosko, Wrzeszczyna, Miało, Kruszewo i Walkowice, gdzie poważną pomoc okazują nauczyciele. Niezapomniane wrażenia harcerze odnieśli na tego rocznym obozie w malowniczych okolicach Jastrzęwa.

OFENSYWA PRZECIWKOLHOLOWA

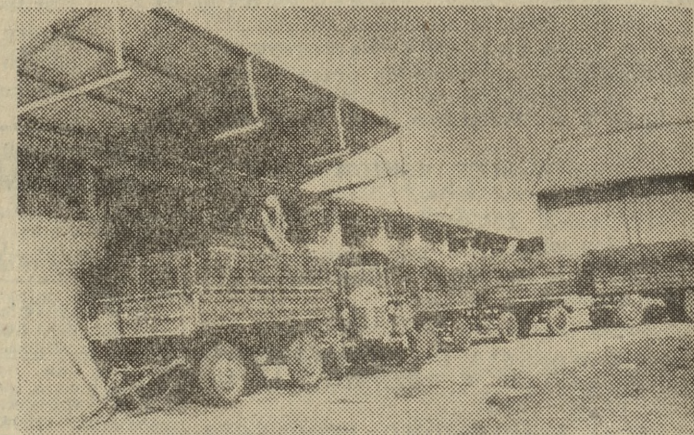
W okresie jednego roku Powiatowy Komitet Przeciwalkoholowy zorganizował 4 wystawy, 2 przedstawienia „Estrady”, uwzględniające tematykę walki z alkoholizmem, wyświetlono przeobrażenie w wielu wsiach, wygłoszono liczne prelekcje. Poważne kwoty przeznaczone na pomoc dla dzieci alkoholików i bezpłatnie wysłano je na kolonie. Udzielono też dotację na budowę Stacji Przekaznikowej w Czarnkowie i na wyposażenie świetlicy w Walkowicach. (jn)

W suszarni zielonek

Mamy ich w Wielkopolsce kilkanaście, przeważnie w PGR-ach i niektórych kółkach rolniczych. Są to różne typy i modele, często nawet bardzo przestarzałe. Nowoczesnych, takich jak w Pudliszkach, nasze PGR-y posiadają tylko 12. Są to tak zwane popularnie „holenderki”, czyli agregaty opalane mieszkanką węglową, w których proces suszenia nie trwa dłużej jak trzy minuty.

Suszenie zielonek, a zwłaszcza wysokobiałkowych, trudnych do zakiszenia — ma ogromne znaczenie dla gospodarki hodowlano-paszowej. Susz z zielonki, który nie traci nie z wartości pokarmowych i witaminowych, jest w postaci mączki nieocenionym wprost komponentem do mieszank pasz treściwych. Jeden taki agregat suszarniczy typu holenderskiego może wyprodukować w 120-dniowym sezonie ponad 2000 ton mączki.

Nasze zdjęcie przedstawiają tok produkcji w suszarni zielonek należącej do Zakładu Ogrodniczego Pudliskiej w powiecie gostyńskim:



Przed halą produkcyjną zajądają przyczepy z trawą, łosi ziemniaczanymi, odpadkami pomidorów. Taśmociąg przenosi surowiec do bebn suszarniczygo i polem dalej na młyn.

*

Palacz Kazimierz Szymoniak podsypuje skrzemnie paliwo, aby utrzymać konieczną w tych warunkach temperaturę agregatu. Jakikolwiek spadek ciepłoty byłby bardzo niepożądany.

MUZYKA

Inauguracja Filharmonii Poznańskiej

Filharmonia Poznańska rozpoczęła nowy sezon artystyczny uroczystym koncertem, na który zwołał występ W. Krzemieńskiego (na czele orkiestry symfonicznej) oraz Ch. Tregera (skrzypce). Program rozpoczął „Mala uwertura” Z. Turkskiego, utwór w istocie nie długi, dynamicznie agresywny i pełen energii rytmicznej. Potem wszedł na estradę laureat pierwszej nagrody IV Konkursu im. Wieniawskiego — Charles Treger, owa cyjnie witany przez poznańską publiczność (która niezapomnianie fa cynowała dwa lata temu). Smieszna rzecz byłoby mówić, że młody skrzypek amerykański rozwijał się jeszcze od tamtych czasów. Już i wtedy zasługiwał na miano fenomeny (nazywaliśmy go od początku konkursu: „Preisträgerem”). Artysta odzworzył „Koncert D-dur” Beethovena (przebieg syntetycznej klasycznej techniki skrzypcowej) ze zdumiewającym opanowaniem instrumentu, precyzją — śpiewnym tonem, wyrażającym tak wiele. Zwracała uwagę bardzo naturalna interpretacja, pozbawiona choćby cienia jakiegokolwiek pozoru. Nastąpiły bisy wśród których wyróżniamy głęboko odczytane Ba cha (fragment Partity h-mol) i ośmiewające zagrane „Wariacje” (na temat Paganiniego).

W drugiej części wieczoru wiele długotrwałych oklasków zyskała sobie batuta dyr. Witolda Krzemieńskiego. Wykonanie V Symfonii Sostakowicza przykuwało uwagę od początku do końca. Dzieło ma monumentalne rozmiary. Należy do cenniejszych osiągnięć współczesnego radzieckiego kompozytora, skupiając w sobie wszystkie tak charakterystyczne elementy stylu szostakowiczego. Już I część (allegro) zadziwia przesywającą emocją dramatycznego recytatywu i owym tajemniczym a nie spodziewanym zakończeniem. II część przynosi pożądaną kontrast, kipiąc bezczesnym humorem (scherzo-groteska). Następuje ponowna część liryczna (III) bardzo rosyjska w charakterze, potrosze

przypominająca Borodina. W finale pierzejąca smutki i niepokoję, pokonane przez optymizm jutra i radość życia.

V Symfonia dyrygenci zazwyczaj skracają, uważając, że na pewnej lakoniczności kompozycja jeszcze zyska. Jednak W. Krzemieński nie wahał się pokazać utworu w całości, znakomicie rozwijając tu linię emocjonalną — od nastroju ponurej i surowej kontemplacyjności do radosnej kulminacji. Trafnie zostały podkreślone w tym ujęciu żywe tradycje łączące Sostakowicza z rosyjską szkołą (choćby z Czajkowskim). Szlachetna i patetyczna muzyka „V” utrzymuje audytorium w napięciu przez cały czas. Dopiero przy końcowym allegro odwołaliśmy wrażenie potrzeby lekkiego skrótu, gdy powtarzają się niektóre zbyt liryczne wątki.

Klimat muzyki Sostakowicza musi wciągnąć każdego uważnego i chętnego słuchacza. Ta epicka symfonia narzuca swą odrębną wizję dźwiękową — nawet mało przygotowanej publiczności, która stosunkowo łatwo chwyciła szostakowiczowską szerokość bardzo konkretnie linii melodyjnej. Gorąco życzymy Poznańskiej Filharmonii, na początku sezonu, dalszych oby równie udanych programów i zaw sze tak samo (jak ostatnim razem) wypełnionej po brzegi auli UAM.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

WRZESIEŃ 22 wtorek	Tomasza, Maurycygo Słońce: 6.37—18.53
--------------------------	---

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; NOWY — próba; OPERA — g. 18 „Mały kominiarczyk”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 11 „Tygrysek i Piraci”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Karmazynowy pirat”; Notek: „Cartouche-złobca”; CZARNKÓW — „Złoty człowiek”; GNEZNO — Polonia: „Bracia”; Lech: „Święto nadziei”; GOSTYŃ — „Klimaty”; JAROCIN — Echo: „Atak we mgłę”; Cristal: „Drzwi stoją otworem”; KALISZ — Kosmos: „Diabelskie sztuczki”; Oaza: „Nagie ostrze”; Stylowe: „Winda towarowa”; Syrena: „Zamach” i „Dzień w nocy umrze miasto”; Wolność: „Ostatni strzał”; KEPNO — „Zmartwych-

wstanie” (I seria) i „Zdrajca jest wśród nas”; KŁODAWA — nieczynne; KOŁO — „Pociąg”; KONIN — Energetyk: „Słaba pieć”; Górniki: „Popiół i diament”; „Awantura o Basie” i „Zakazane piosenki”; KOSCIAN — „Kapral w matni”; KROTOSZYN — „Cartouche-złobca”; LESZNO — „Walczyk nad morzem”; MIEDZYCHÓD — „Przemysłnik z Piemontu”; NOWY TOMYSL — nieczynne; OBORNIKI — „Manekin Piś”; OSTROWA: „General”; SŁONEC — „Opowieść sentymentalna”; OSTRZE-SZÓW — „Wojna trojańska”; PI-

ŁA — Iskra: „Śmierć Tarzana”; Koral: „Zalotnik”; PLESZEW — „Statek Emila”; RAWICZ — „Gdy przychodzi kpt”; SŁUPCA: „Prze minęło z wiatrem”; ŚREM — nieczynne; ŚRODA — „Hasek i jego Szwajk”; SZAMOTULY — „Atak we mgłę”; TRZCIANKA — „Opowieść lat pionierskich”; TUREK — „Celuloza”; WĄGROWIEC — „Gdzie diabeł nie może”; WOLSZTYN — „Podpisano Arsen Lupin”; WRZEŚNIA — „Ludzie i bestie” (I i II seria).

DYŻURY

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA (chir. — internista — okulista) ul. Garbary 17, tel. 510-21. POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuski 103), tel. 86-86. STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44. APEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 53, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starołęcka 79.

Fot. (4) — K. Przychodzki